

KALIFORNIA

Spektakl zabawny, wartki, grany brawurowo.

Tytuł, to miejsce, w którym zaczęły się poszukiwania „nowych obszarów w technologii, niematerialnym świecie wirtualnym i w psychologii” (tak napisał reżyser przedstawienia).

Na scenie widzimy drewniany sześcian, który ma ruchome ścianki, pozwalające na przenoszenie akcji w różne miejsca.

Wewnątrz tego niby domu są kolejne przesuwane przegrody, odsłaniające nowe przestrzenie. Ściany pseudo-domu, są jednocześnie ekranami.

Na nich często możemy obserwować aktorów, którzy w tym momencie byliby niewidoczni. Stałe pracująca kamera wędruje za aktorami.

Dom teoretycznie zmienia swoje funkcje, jest interaktywny, przystosowuje się do potrzeb użytkowników, jednocześnie okazuje się niekompletny.

Spektakl porusza wiele problemów związanych z pytaniami, kim jesteśmy, co dalej, jak będziemy sobie radzić z rozwojem technologii?